

Wywiad z Hillary Clinton na temat obecnej sytuacji w Egipcie

Autor tekstu: **Bob Schieffer**

Tłumaczenie: **Caden O. Reless**

Bob Schieffer (CBS): Właśnie przed momentem mieliśmy na linii Liz Palmer, naszą wysłanniczkę do Kairu, i w czasie naszej rozmowy, F-16, egipskie samoloty wojskowe, nagle przeleciały nisko nad demonstrantami zgromadzonymi w głównej części Kairu. Czy wie pani, o co w tym wszystkim chodzi?

Hillary Clinton: Bob, naprawdę nie wiem, i pozwól mi powtórzyć jeszcze raz to, co prezydent Obama i ja już powiedzieliśmy, a chodziło o wezwanie egipskich sił bezpieczeństwa do okazania opowiadania, do nieodpowiadania pod żadnym pozorem przemocą i terrorem. To zagroziłoby pokojowo nastawionym demonstrantom, którzy domagają się, by ich głos protestu został usłyszany. I rzeczywiście, nasze raporty, aż do tej chwili wskazywały na to, że egipska armia przyjęła takie stanowisko — że okaże właśnie takie opowiadanie. Gorąco nalegamy, by utrzymać taki stan rzeczy.

To, w imię czego protestują ludzie na placu Tahrir czy gdziekolwiek indziej w Egipcie, to prawo do uczestnictwa w rządzeniu krajem, korzystania z możliwości gospodarczych i przestrzeganie praw człowieka. Bardzo jasno zwracamy uwagę [w naszych rozmowach prowadzonych] publicznie i prywatnie, by egipskie władze odpowiedziały na to wezwanie i rozpoczęły proces narodowego dialogu, prowadzącego do demokracji, która zapewni realizację tych celów, i — jak sam kiedyś powiedział prezydent Mubarak — podjęły konkretne kroki w kierunku demokratycznych i gospodarczych reform, na co liczymy.

Pani Sekretarz, myśli pani, że to, o czym pani wspomniała, jest możliwe jeżeli prezydent Mubarak pozostanie na stanowisku, czy też w końcu będzie musiał z niego ustąpić?

Nie zamierzam spekulować, Bob. Pozostajemy obecnie skoncentrowani na takim kształcie przemian, które z jednej strony wyjdą naprzeciw potrzebom wyrażanym przez egipski naród, ale z drugiej strony — pozwolą ustanowić prawdziwie demokratyczne rządy, nie takie, które potrwają tylko do pierwszych wyborów, po których nie nastąpią już żadne demokratyczne wybory, nie takie, po których władzę przejmą radykałowie, ekstremiści i zwolennicy stosowania przemocy. To co chcemy ujrzyć, a co było głównym motywem protestów, to ludzie wołający: "Hej, zasługujemy na lepsze życie! Zasługujemy na to, by nas szanowano i odpowiadano na nasz głos!" Właśnie to chcemy przekazać, tę kwestię chcemy nadal stawiać jasno i to stanowisko będziemy nadal gotowi wspierać.

Czy jest ... — czy nie jest pani zaniepokojona faktem, że w przypadku, gdy prezydent Mubarak będzie musiał ustąpić, sytuacja ta stworzy pewną szansę na dojście do władzy Bractwu Muzułmańskiemu, które było nastawione opozycyjnie w stosunku do jego rządów od tak wielu lat? Sądzę, iż większość ludzi zgodzi się z twierdzeniem, że nie oni

Egypt



zapoczątkowali te demonstracje. Ale w którym

miejszu postrzega pani – jak widzi pani ich rolę do odegrania, jeżeli pan – to znaczy prezydent Mubarak będzie musiał ustąpić?

Więc, to po pierwsze, nie zamierzam snuć teraz spekulacji na temat tego, kto odchodzi, a kto zostaje. I nie jestem gotowa, by komentować to, jaki model przemian demokratycznych naród egipski sam dla siebie wybierze. Ale, co oczywiste, chcę widzieć ludzi, którzy są prawdziwie oddani demokracji, a nie dążą do narzucenia Egipcjanom własnej ideologii. I dlatego chcielibyśmy zachęcić tych ludzi, którzy reprezentowali głos protestujących i którzy jednocześnie przemawiali w imieniu społeczeństwa obywatelskiego, by przyjęli miejsce przy stole rozmów i podjęli próbę zaplanowania tego, co można by uznać za pokojowy proces przemian, którego nadrzędnym celem będzie zaspokojenie demokratycznych i ekonomicznych potrzeb narodu.

Bob, doskonale zdajemy sobie sprawę z faktu, że Egipt to niezwykle ważny kraj, duży kraj o wielkich wpływach w całym tym regionie i wielkim znaczeniu dla świata arabskiego. I pragnęlibyśmy, by efektem tego, co zaczęło się jako pokojowe protesty i zgodne z prawem domaganie się zadośćuczynienia krzywd, była autentyczna demokracja. Nie pozorna demokracja, jaką mieliśmy okazję obserwować w trakcie wyborów w Iranie, nie demokracja zdominowana przez niewielkie ugrupowanie, które trudno uznać za reprezentanta zróżnicowanego egipskiego społeczeństwa, próbujące narzucić mu swoje własne religijne i ideologiczne przekonania. Chcemy zobaczyć przedstawicieli egipskiego społeczeństwa, w całym jego zróżnicowaniu i dynamizmie.

Czy uważa pani, że powołanie nowego wiceprezydenta... – czy to pomoże?

Cóż, to jest coś, o co osoby reprezentujące amerykański rząd zabiegały i wnioskowały od 30 lat. W ciągu ostatnich tygodni rozmawiałam z byłymi ambasadorami, którzy mówili: „Przecież pamiętam, że kiedy sprawowałem urząd gdzieś w latach 80-tych czy 90-tych, była mowa o tym i o tamtym”. A więc, tak, jest to coś, o czym cały czas mówiliśmy jako o czymś niezbędnym. I w końcu stało się. Mamy paru nowych ludzi przejmujących odpowiedzialność za rządzenie krajem. Mam nadzieję, że są oni w stanie wnieść wkład w przeprowadzenie takich reform demokratycznych i ekonomicznych, na jakie naprawdę zasługuje egipski naród.

Jak na razie, mimo to, nie wydaje się, by cokolwiek, co dotąd powiedział lub zrobił pan Mubarak, było w stanie uspokoić demonstrantów. Mam na myśli to, że sytuacja, jak się wydaje, raczej się pogarsza niż poprawia.

Cóż, sądzę, że dzieje się aktualnie kilka rzeczy na raz. Przede wszystkim, same słowa nie wystarczą. Potrzebne są pewne działania. Należałoby okazać przywiązanie do reform, które wszyscy uważają za konieczne i powszechnie pożądane. Ale, niestety, oprócz przebiegających zgodnie z prawem i pokojowych protestów mamy do czynienia z wieloma doniesieniami na temat rabunków, ucieczek więźniów i tym podobnych zdarzeń. I to czyni sytuację nawet bardziej skomplikowaną niż poprzednio, ponieważ wszyscy [równocześnie] żądają zapewnienia, że prawo do zgromadzeń, prawo do stowarzyszania się, prawo do wolności słowa będzie przestrzegane, że protesty nie będą tłumione z użyciem przemocy.

Jednocześnie ludzie na ulicach powinni sami powstrzymywać się od stosowania przemocy. I słyszałam wiele historii o Egipcjanach ochraniających swoje muzeum narodowe, broniących swoich domów. Bronią ich przed szabrownikami i przestępcami. To stanowi bardzo skomplikowany zespół okoliczności, i mamy nadzieję i modlimy się, by mimo wszystko władze były w stanie odpowiedzieć na stawiane zgodnie z prawem żądania, które padają ze strony pokojowo nastawionych demonstrantów. Chcielibyśmy być świadkami pierwszych konsultacji przedstawicieli rządu z przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego. Chcielibyśmy być świadkami pierwszych kroków podjętych w kierunku przeprowadzenia w przyszłości wolnych, uczciwych i wiarygodnych wyborów. Dopiero to jest w stanie napełnić pewną treścią padające słowa i dać protestującym, próbującym wyobrazić sobie przyszłość Egiptu, odpowiadającą ich potrzebom, jakiś rzeczywisty punkt zaczepienia.

Pani Sekretarz, bardzo dziękuję.

Dziękuję.

Washington, DC

30 stycznia 2011

Przekład (nieautoryzowany) na podstawie amerykańskich źródeł rządowych: C. O. Reless

Źródło: [U. S. Department of State](http://www.state.gov/secretary/rm/2011/01/155587 .htm) (<http://www.state.gov/secretary/rm/2011/01/155587 .htm>)

Zobacz także te strony:

[Egipt - państwo częściowo świeckie](#)

[Egipt ogłasza plan zmiany programów szkolnych](#)

Hillary Clinton

Ur. 1947. Amerykańska działaczka polityczna, żona Billa Clintona, byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych w gabinecie Baracka Obamy.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 30-01-2011 Ostatnia zmiana: 31-01-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,870) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,870>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl